

STRATY KULTURY POLSKIEJ

Zbigniew T. WIERZBICKI

ANTONI PERETIATKOWICZ 1884-1956

Zmarły 18 grudnia 1956 roku profesor zwyczajny dr Antoni Peretiatkowicz, ściśle związany swoją działalnością z Uniwersytetem Poznańskim oraz Wyższą Szkołą Handlową – Akademią Handlową w Poznaniu i wielce zasłużony dla rozwoju obu tych uczelni, należał do najwybitniejszych prawników polskich ostatniego stulecia, znany był również za granicą¹. Był twórczym uczonym i wybitnym organizatorem nauki; był również zasłużonym popularyzatorem prawa i problemów życia politycznego, kształtując świadomość i kulturę prawa inteligencji, zwłaszcza młodego pokolenia. Był niewątpliwie najwybitniejszym „roussoistą” w Polsce, a drążąc

1. Jurij Fedynskij charakteryzuje działalność A. Peretiatkowicza słowami: *an incredible record* (nieprawdopodobne osiągnięcie), gdy omawia wydawany przez niego *Ruch Ekonomiczny...*; *a valuable addition* (cenne uzupełnienie), gdy omawia jego prace o Rousseau; *a rare abilities as an administrator, teacher and writer* (rzadkie połączenie zdolności administratora, nauczyciela i pisarza), gdy ogólnie ocenia jego osobowość, zob. tenże, „Prominent Legal Scholars of the Last One Hundred Years” w: J. Wagner, „Polish Law Throughout the Ages”, Hoover Institute Press, Stanford University 1993.

Ewelina Tobolska

A

rchiwum
profesora Zbigniewa
Tadeusza Wierzbickiego
jako wyzwanie edytorskie

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, kontakt: ewelina.tobolska@gmail.com,
ORCID ID: 0000-0002-7184-0205

Współczesne media, mam na myśli zwłaszcza internet, pozwalają na dostrzeżenie miejsc, do których prawdopodobnie nie mielibyśmy, bez wirtualnego pośrednictwa, dostępu. Tą drogą możemy zajrzeć np. za zasłonę domowych archiwów wielkich mistrzów słowa: Umberta Eco, Tomasza Manna, Ernesta Hemingwaya, również polskich: Wisławy Szymborskiej czy Jerzego Giedroycia. Na dostępnych zdjęciach uderza nie tylko ogromna liczba książek, ale zwykle także stosy maszynopisów, zdjęć, teczek, map czy albumów. Na wybranego – szczęśliwego badacza, który jako pierwszy takie archiwum otwiera, spada nie lada wyzwanie: dokonania wyboru metody segregacji materiału, całościowej lub częściowej archiwizacji, wytyczenia możliwości uporządkowania spuścizny. To praca żmudna, niezwykle długotrwała, niosąca za sobą ogromną odpowiedzialność, jednakowoż inspirująca i ciekawa. Sposób uporządkowania spuścizny ważny jest nie tylko dla ewentualnych przyszłych działań wydawniczych, ale również dla podejmowanych badań nad dorobkiem naukowca.

Tak przedstawia się zadanie opracowania domowego archiwum profesora Zbigniewa Tadeusza Wierzbickiego, który pozostawił po sobie niezwykle interesujący

i bogaty zbiór. Właśnie ogromna liczba znalezionych materiałów: książek, listów, artykułów, notatek, maszynopisów, nadbitek, różnego rodzaju pamiątek, jest niebagatelnym wyzwaniem dla badacza życia i dorobku uczonego oraz ewentualnego wydawcy. W przypadku analizy domowego archiwum pod kątem przygotowywania biografii naukowej jego interpretacja jest przynajmniej dwoista, bo jak określał to Stanisław Rosiek, staje się „wykładnią podwójną – i dzieła, i życia”¹. Osobną kwestią, jakże istotną dla tak bogatego archiwum, jest możliwość jego udostępniania, np. internetowo, co mogłoby stanowić następny etap pracy, już po opracowaniu spuścizny badacza.

Domowe archiwum profesora Zbigniewa Wierzbickiego zasługuje na opis i zaakcentowanie jego istnienia w przestrzeni naukowej z wielu względów. Mnogość zainteresowań Wierzbickiego, trwające kilkadziesiąt lat intensywne zaangażowanie w działalność publiczną, naukową, publicystyczną, wielowymiarowość postaci profesora i jego zasługi dla działalności społecznej, znajdują swoją ekspozycję w pozostawionych domowych zbiorach, przede wszystkim w korespondencji. Spuścizna profesora Wierzbickiego jest niezwykle interesująca zarówno jako zapis jego pracy twórczej, jak i przyczynek do wiedzy na temat historii nauki, nie tylko socjologii, w XX wieku.

Archiwum badacza jest przede wszystkim odbiciem jego warsztatu, owocem wieloletnich poszukiwań, a także zapisem podejmowanych w ciągu lat naukowej aktywności projektów i ich owoców w postaci książkowych i periodycznych publikacji. Warsztat i archiwum są obrazem wysiłków podejmowanych przez badacza, jego zrealizowanych i niezrealizowanych zamierzeń. Tworzą one wraz z gromadzonym księgozbiorem „naukowca portret własny”, skrywany za życia w zaciszu pracowni, a wydobywany zazwyczaj dopiero po jego śmierci. I wówczas można w pełni poznać motywy, jakie kierowały badaczem, powody, jakie skłoniły go do podjęcia tych, a nie innych zagadnień, zaznajomić się z jego działalnością rozproszoną na wielu płaszczyznach. Archiwum naukowca jest bowiem podstawowym źródłem badań nad dziejami nauki, ale także badań nad środowiskiem intelektualnym i jego wpływem na kulturalny krajobraz swoich czasów, jak również instytucji, w jakich przyszło mu działać².

Dziś pozostawione przez badaczy zbiory otaczane są coraz większą troską, jednakże wciąż nie ma jednolitego systemu upubliczniania domowych archiwaliów. Dobrym przykładem

udostępnienia prywatnych zasobów, w tym także dokumentów osobistych, jest opracowane przez Ośrodek KARTA archiwum profesora Jerzego Jedlickiego. Wartość zasadnicza polega tu nie tylko na uporządkowaniu według przyjętego schematu całej spuścizny, internetowego udostępnienia inwentarza, ale oczywiście także możliwości wglądu do zasobów na miejscu, w Ośrodku. O potrzebie upowszechniania prywatnych archiwów i konieczności przyjęcia systemowych rozwiązań ich gromadzenia oraz sposobów korzystania pisał niegdyś Robert Górski:

Pomocna powinna być również popularyzacja zbiorów prywatnych stanowiących część narodowego zasobu archiwalnego, przedstawienie ich wartości jako źródła historycznego, ale także nakreślenie jakiegoś logicznego systemu rozmieszczenia z profilowaniem instytucji gromadzących takie zbiory³.

Dokonując wstępnego opisu domowego archiwum profesora Zbigniewa Wierzbickiego, stawiam sobie dwa zadania: pierwsze jest czysto informacyjne, drugie wiąże się z pytaniem o wyzwania, jakie stają przed ewentualnym wydawcą tej spuścizny.

Profesor Zbigniew Wierzbicki, współtwórca Instytutu Socjologii na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, działacz społeczny, założyciel Ruchu Anonimowych Alkoholików w Polsce, redaktor naczelny dwumiesięcznika „Bunt Młodych Duchem”, niemal przez całe swoje dorosłe życie, a trwało ono ponad dziewięćdziesiąt lat, prowadził działalność naukową, dydaktyczną, edytorską, czemu towarzyszyła również obficie prowadzona korespondencja. Dopiero będąc na emeryturze, profesor zaczął korzystać z komputera, a i wówczas część listów drukował, a większość nadal pisał po prostu ręcznie. By choć ogólnie nakreślić mnogość relacji i kontaktów Wierzbickiego, a stąd różnorodność zaangażowania naukowego i barwność korespondencji, warto przypomnieć, że Wierzbicki był absolwentem eksperymentalnej przedwojennej szkoły średniej w Rydzynie, stopień doktora prawa uzyskał na Uniwersytecie Poznańskim, potem studiował we Francji i w Stanach Zjednoczonych, w 1955 roku powołał do życia pierwsze polskie pismo poświęcone problemom alkoholizmu „Zdrowie i Trzeźwość”, w latach 1986–1989 był członkiem Rady Konsultacyjnej przy Przewodniczącym Rady Państwa, potem członkiem Rady ds. Wsi i Rolnictwa przy prezydencie Lechu Wałęsie. Wierzbicki był także zaangażowany w szereg instytucji proekologicznych, w Solidarność rolniczą, pisywał regularnie do „Kultury”

paryskiej, „Tygodnika Powszechnego”, „Polityki”, był wykładowcą na kilku uczelniach polskich i zagranicznych.

Podjmując się pracy nad biografią Zbigniewa Wierzbickiego, miałam możliwość zobaczenia archiwum profesora jeszcze w jego prywatnym mieszkaniu w Warszawie. Ponieważ było to niemal rok po śmierci profesora, część zbiorów została już przeniesiona, część przekazana spadkobiercom. Tylko niektóre materiały były w stanie nienaruszonym, tj. ułożone, posegregowane ręką profesora, większość, w związku z planami sukcesorów dotyczącymi mieszkania, została przełożona, spakowana, przy czym nie sposób oszacować ewentualnych poniesionych przy tych czynnościach strat. W wyniku starań podjętych przez Instytut Socjologii UMK do Torunia udało się przenieść przede wszystkim książki należące do profesora. Choć zasoby biblioteczne nie mieszczą się w pojęciu archiwum, to ich przegląd jest interesujący dla lepszego zrozumienia charakteryzowanego człowieka. Pozwala na sformułowanie pierwszych pobieżnych wniosków dotyczących nieoczywistych zainteresowań Wierzbickiego, wzbogacając odbiór tej postaci.

Zbiory, które udało się do tej chwili zgromadzić, są następujące: listy podzielone według lat 1960–1969, 1980–1984, 1985–1989, 1990–1994, 2007–2008, publikacje artykułowe i listy do redakcji z lat 1980–1989 oraz zatytułowane „Korespondencja prywatna 2005–2006”. W zbiorach znajdują się listy otrzymywane, jak i wysyłane przez Wierzbickiego. Pytanie o atrybucję właściwie nie musi się tu pojawić, jeśli uznajemy podpis pod maszynopisem za wiążący autorsko. Niewielka liczba listów takiego podpisu nie ma, ale często jest na nich jakaś notatka zrobiona ręką profesora.

Listy zostały napisane po polsku, angielsku, francusku, niemiecku, czesku i rosyjsku. W każdym roku powstało około kilkudziesięciu listów, mniej więcej pięćdziesiąt–siedemdziesiąt, co daje łącznie ponad dwa tysiące listów.

Następnym elementem zbioru są ułożone w kopertach bądź segregatorach notatki odnoszące się do przeczytanych lub przygotowywanych tekstów, wycinki prasowe, rękopisy artykułów, z których duża część została później opublikowana. Te materiały były zwykle nieuporządkowane, wydaje się, że przypadkowo włożone do jednej teczki, gdyż dotyczą wielorakich tematów i pochodzą z różnych okresów życia. Na szczególną uwagę zasługują maszynopisy kilkunastu wspomnień wojennych, w większości osób deportowanych z obszaru Kresów na Syberię, ułożone w papierowych teczkach,

podpisane przez Wierzbickiego, niekiedy z jego notatkami na marginesach.

Wartość zbiorów, zwłaszcza tych, które można określić jako zbiory „intymistyczne”, jest jeszcze trudna do oceny nie tylko ze względu na mnogość materiału, ale też ze względu na jego rozproszenie. W trakcie ostatnich miesięcy udało mi się pozyskać nowe dokumenty od dalekiej rodziny, znajomych, współpracowników, co pozostaje drogą szeroko otwartą dla nowych, nieznanych w tej chwili tekstów. Formułowane tu konstatacje nie są zatem ostateczne.

Znaczenie jakościowe, przede wszystkim korespondencji zgromadzonej przez Wierzbickiego, jest związane, po pierwsze, z bieżącą, opisywaną w listach sytuacją w kraju, co można uznać za szczególnie ciekawe z historycznego punktu widzenia, a po drugie, z nadawcami bądź odbiorcami poczty. Wśród stałych „listownych rozmówców” byli: profesorowie Jerzy Giedymin, Jerzy Starnawski, Włodzimierz Winclawski, Alvin Bertrand, Tadeusz Kotarbiński, Bogusław Gałęski, Jan Szczepański, Placide Rambaud, Antoni Sułek i wielu innych.

Wierzbicki korespondował też z Jerzym Giedroyciem, Januszem Tazbirem, Franciszkiem Schoellem, potem z jego córką Anne-Marie Rozwadowską, doktorem Janem Ciechanowiczem, Maciejem Musą Konopackim, księdzem Antonim Cząstką, córką Benedykta

Dybowskiego, Janiną, biskupem Janem Mazurem, biskupem Władysławem Miziołkiem, doktorem Ake'em Sambergsem i Marią Łopatkową.

Korespondencja z Jerzym Giedroyciem licząca kilkadziesiąt listów jest zapisem relacji wnikliwych obserwatorów życia społecznego i sytuacji politycznej w Polsce przez ostatnie kilkanaście lat życia twórcy „Kultury” paryskiej. Listowna wymiana poglądów dotyczyła właściwie wszelkich kwestii życia publicznego w kraju, inicjatyw politycznych, międzynarodowych konferencji, jak i spraw związanych z publikacją i pracą naukową Wierzbickiego. Wśród głównych tematów była kwestia kontaktów polsko-rosyjskich, polsko-ukraińskich, sytuacji Polaków na Wschodzie, powstających na Litwie, Białorusi i Ukrainie inicjatyw życia kulturalnego Polonii. We wszystkich tych kwestiach Giedroyc widział w Wierzbickim eksperta i szeroko dopytywał o stanowisko wobec aktualnych wydarzeń. Wielokrotnie poruszonym tematem była materia religii i roli Kościoła katolickiego w życiu politycznym, w tym nowo powstającej katolickiej rozgłośni radiowej. Z niezwykłą przenikliwością i troską pisali obaj wydawcy o ekologii i wyzwaniach związanych z ochroną środowiska naturalnego

Na szczególną uwagę zasługują maszynopisy kilkunastu wspomnień wojennych

w Polsce. Korespondencja Wierzbickiego z Giedroyciem być może doczeka się szczegółowego opisu i publikacji w przyszłości. Takie wydanie byłoby zapewne ciekawe z racji roli, jaką obaj odegrali w nauce i kulturze polskiej.

Znaczną część pozostawionej przez profesora korespondencji stanowią listy do i od redakcji, m.in.: „Tygodnika Powszechnego”, „Zdrowia i Trzeźwości”, „Życia Warszawy”, „Polityki”, „Niedzieli”, „Znaku” i innych. Ponadto *gros* zachowanych not stanowią listy od osób prywatnych dotyczące jednak spraw służbowych: szereg listów od księży związanych z ruchem na rzecz trzeźwości, listy związane z udziałem Wierzbickiego w seminariach, konferencjach, sympozjach, zapytania o stanowisko w sprawach z zakresu ekologii, socjologii czy edukacji. Grupę listów czysto służbowych stanowi korespondencja m.in. z Janem Turowskim, Janem Lutyńskim, Sławomirem Kalembką. Oczywiście osobna część to listy prywatne: od brata, przyjaciół, anonimowych alkoholików dziękujących za wsparcie, a także mieszkańców Żmiącej, miejscowości będącej przedmiotem badań Wierzbickiego.

Wobec powyższego przed biografem czy archiwistą domowego zasobu Zbigniewa Wierzbickiego stoi szereg pytań, także edytorskich. *Wytyczne opracowań spuścizn archiwalnych po uczonych* Hanny Dymnickiej-Wołoszyńskiej i Zygmunta Kolankowskiego mogą być tu drogowskazem z precyzyjnie wytyczoną drogą podziału. Jednakże, posiłkując się pewnym wzorem, można i należy szukać optymalnego dla tej konkretnej spuścizny rozwiązania. Z pewnością z uwagi na znaczenie postaci profesora Zbigniewa Wierzbickiego dla polskiej nauki, pionierskie zaangażowanie w ruch na rzecz trzeźwości, dokonania na polu działalności społecznej, trzeba podjąć trud opisu domowego archiwum i wydania zbioru korespondencji lub jej fragmentów. W kolejnym etapie oczywiście można pomyśleć o upowszechnieniu całej spuścizny domowego archiwum profesora Wierzbickiego. Interującym przykładem opisu spuścizny naukowca jest praca Łukasza Garbala i Doroty Szczerby przybliżająca prywatne zbiory Jana Józefa Lipskiego wydana w 2009 roku przez Instytut Dokumentacji i Studiów nad Literaturą Polską⁴. Autorzy dokonali przejrzystego opisu domowego archiwum Lipskiego z uwzględnieniem korespondencji, tekstów autorskich i dokumentów, dziennika, biblioteki, pudełka z notatkami z lektur oraz części, które określili jako „*varia*”. Podobnym przykładem jest cytowane wyżej, wcześniejsze chronologicznie, wydanie opisu spuścizny naukowej profesor Janiny Kulczyckiej-Saloni pod

redakcją Grzegorza P. Bąbiaka i Dariusza Dziurzyńskiego⁵. Poszukiwaniem sposobu opisu domowego archiwum dzielił się zaś Błażej Kaźmierczak, przedstawiając pracę nad podziałem archiwum po Henryku Beresce. Autor zwrócił uwagę np. na kwestię „klasyfikowania dzieł własnych twórcy (w tym wypadku [Henryka Bereski – E. T.] wyjątkowo nie dzieł własnych a tłumaczeń) według gatunku literackiego”⁶, co jest uwzględniane w opisywanych przez Kaźmierczaka archiwach niemieckich.

Dla rozważań nad postacią profesora Wierzbickiego, źródłami jego humanizmu, motywacjami wyborów, szczególnie interesujące są dla mnie pozostawione listy. O znaczeniu epistolografii dla możliwości interpretacji postaci pisano wiele⁷. Bliskie jest mi określenie Lucyny Marzec, która dopuszcza widzenie korespondencji jako podstawy badań biograficznych: „W trybie »dokumentu epoki« czy »laboratorium duszy« twórcy czyta się także listy wtedy, gdy pełnić mają usługi na rzecz biografii [...]”⁸.

Uporządkowanie pozostawionej korespondencji, istotne dla pracy nad biografią i być może przyszłego wydania (bloku korespondencji, wyimków z epistolografii lub może całego archiwum?), wymaga namysłu. Układ listów, ich podział zależy od celu edytora. Wybierając układ chronologiczny, mamy możliwość zagłębienia się w rozwój osobisty autora, zmiany, jakie zachodzą w jego postrzeganiu świata i zainteresowaniach poznawczych. Oczywiście taki schemat daje także, jak pisał Roman Loth, „łatwość zestawienia informacji zawartych w listach z kontekstem historycznym lub historycznoliterackim”⁹. Dla potrzeb biografii jest to układ pozwalający w wielu przypadkach na konstatowanie faktów i sądów wiążących. Zestawiając relacje piszącego z danymi powszechnymi na relacjonowany temat oraz z wariantami przedstawianymi w listach różnym adresatom, można pozwolić sobie na biograficzne konkluzje. Tak analizie mogłaby zostać poddana działalność Wierzbickiego na rzecz trzeźwości, od pierwszego zetknięcia się z Ruchem Anonimowych Alkoholików podczas pobytu w London School of Economics na seminarium socjologiczno-ekonomicznym w 1957 roku, gdzie profesor poznał doktora Michaela Glatta¹⁰, po ostatnie niemal poświęcone tej tematyce artykuły w „Buncie Młodych Duchem”. To właśnie Wierzbicki przywiózł do Polski ideę dwunastu kroków i był jej pierwszym tłumaczem. Wiadomo z biografów, że do 1959 roku Wierzbicki był redaktorem naczelnym czasopisma „Zdrowie i Trzeźwość”, natomiast

Przed biografem czy archiwistą domowego zasobu Zbigniewa Wierzbickiego stoi szereg pytań, także edytorskich

źródła te nie wyjaśniają przyczyn zakończenia tej współpracy, co więcej, w tym czasopiśmie ukazywały się później nie do końca życzliwe Wierzbickiemu wzmianki. Dopiero korespondencja zarówno z redakcją pisma, jak i ze znajomymi przynosi tłumaczenie tamtych zawyłych relacji i przede wszystkim pozwala na wyciągnięcie obiektywnych wniosków. Listy dają też możliwość prześledzenia ogromu pracy i zaangażowania profesora Wierzbickiego w różnego rodzaju inicjatywy na rzecz trzeźwości, m.in. we współpracy z episkopatem polskim.

Do podjęcia analizy postaci drugi z opisywanych przez Lotha typów edycji epistolograficznej – układ „według adresatów” – jest również interesujący, bo wskazuje z kolei „typ stosunków łączących autora z adresatem”¹¹. Tu widziałabym np. korespondencję z Jerzym Giedroycem.

Czerpiąc materiały do biografii Zbigniewa Wierzbickiego z jego domowego archiwum, w tym z korespondencji, należy postawić sobie jeszcze jedno istotne pytanie: o etykę upubliczniania listów. Upowszechnienie epistolografii jest zawsze sprawą delikatną, szczególnie w sytuacji, gdy żyją osoby, które mogłyby ponieść jakąś społeczną lub osobistą stratę w związku z upublicznieniem ich listów. I choć dzisiaj nastąpiło duże przesunięcie w rozgraniczaniu tego, co prywatne, od tego, co publiczne, a nawet niektórzy badacze współczesnej kultury uważają, że „dotychczasowa opozycja: prywatne vs. publiczne staje się bardziej zneutralizowana, a może nawet unieważniona”¹², to obok kwestii etycznych obowiązują badacza kwestie prawne. Zmieniające się przepisy dotyczące ochrony wizerunku odnoszą się również do badań biograficznych i działań edytorskich. Mając na względzie wagę, jak określała to Marta Wyka, opisując domowe archiwum Kazimierza Wyki, „korzyści poznawczych”¹³ płynących z badania i upowszechniania prywatnych bibliotek, warto podjąć trud także wypełnienia warunków formalnych uzyskania zgody na korzystanie z takich zbiorów.

Ocalenie domowego zbioru profesora Wierzbickiego od rozproszenia i zniszczenia jest równoważne z ocaleniem od zapomnienia nie tylko tej wielkiej postaci polskiej socjologii – niesie wartość dużo bardziej rozległą, bo archiwum prywatne Wierzbickiego jest historycznym świadectwem przemian społecznych zachodzących w Polsce w drugiej połowie XX wieku i stąd jego walor uniwersalny jest nie do przecenienia. Warto tę kwestię na koniec podkreślić, gdyż postaci rzędu profesora Wierzbickiego, ważne, choć nie eminentne, zwykle nie mogą liczyć na publikację całości swojego dorobku. Stąd postulat szczególnej opieki i zainteresowania domowymi archiwami ludzi nauki tej miary, co profesor Zbigniew Wierzbicki. Na pewno wart jest rozważenia na tym

tle pomysł umożliwienia ogólnego dostępu do takich zbiorów, np. w formie choćby publikacji internetowej domowych archiwów, łatwej do odszukania, przejrzystej i dostępnej nie tylko dla naukowców.

Key Words: home archive, Zbigniew Tadeusz Wierzbicki, private correspondence, Jerzy Giedroyc

Abstract: The topic of the article is, first of all, the presentation of contents of the home archive of professor Zbigniew Tadeusz Wierzbicki, a sociologist and social activist, with special emphasis on the letter collection; second of all, the presentation of editorial challenges related to possible publication of this literary legacy. In the text, professor Wierzbicki's rich collection of correspondence has been described, with special focus on the correspondence with Jerzy Giedroyc. The author tried to emphasize the value of the archive for understanding not only the person of the co-founder of Toruń's sociology and the significance of the social activities he undertook, but first of all for the understanding of the history of sciences in Poland in the second half of the 20th century. The manner of ordering and storing the correspondence is analyzed as an editorial task, but also as an element which is essential for biographical studies, in this case on the professor himself and his legacy.

¹ S. Rosiek, *Archiwum „pisarza bez archiwum”*, w: M. Prussak, P. Bem, Ł. Cybulski, *Archiwa i bruliony pisarzy. Odkrywanie*, Warszawa 2007, s. 303.

² *Spis zawartości archiwum Janiny Kulczyckiej-Saloni*, oprac. G. P. Bąbiak i D. Dziurzyński, Warszawa 2000, s. 7.

³ R. Górski, *Archiwa osobiste. Problemy gromadzenia, opracowania i udostępniania*, „Problemy Archiwistyki” 2 (2) / 2009, s. 23, www.archiwa.gov.pl/images/docs/problemy/Problemy2_5.pdf (dostęp: 10.10.2018).

⁴ Ł. Garbal, D. Szczerba, *Archiwum domowe Jana Józefa Lipskiego. Próba opisu zasobu*, Warszawa 2009.

⁵ *Spis zawartości archiwum Janiny Kulczyckiej-Saloni*.

⁶ B. Kaźmierczak, *Spuścizna po Henryku Beresce. Kilka uwag nad polskimi i niemieckimi zasadami opracowywania archiwów osobistych*, „Biblioteka” 2008, nr 12, s. 95, https://repozytorium.amu.edu.pl/bitstream/10593/7476/1/05_B_a_ej_Kazmierczak_SPU_CIZNA_PO_HENRYKU_BERESCE_85-99.pdf (dostęp: 10.10.2018).

⁷ S. Skwarczyńska, *Teoria listu*, Białystok 2006.

⁸ L. Marzec, *List*, internetowe „Forum Poetyki” 2015, s. 90, http://fp.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2015/07/Lucyna_Marzec_List_lato_2015.pdf (dostęp: 10.10.2018).

⁹ R. Loth, *Podstawowe pojęcia i problemy tekstologii i edytorstwa naukowego*, Warszawa 2006, s. 53.

¹⁰ Tadeusz z Grupy AA Ster, *Historia AA w Polsce*, t. 1, Warszawa 2012.

¹¹ R. Loth, op. cit., s. 53.

¹² M. Kita, *Polski dyskurs prywatności*, „Postscriptum Polonistyczne” 2013, nr 1 (11), 93–103, s. 102.

¹³ M. Wyka, *Co zawiera archiwum Kazimierza Wyki*, w: M. Prussak, P. Bem, Ł. Cybulski, op. cit., s. 276.